Sygn. akt VI ACa 320/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 listopada 2011 r.

sygn. akt III C 811/11

I oddala apelację,

II zasądza od powoda J. B. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 320/12

UZASADNIENIE

W pozwie nadanym w urzędzie pocztowym dnia 28 VII 2011 r. J. B. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Centralnego Zarządu Służby Więziennej kwoty 1 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności, do którego to naruszenia w jego ocenie doszło wskutek osadzenia go w jednostkach penitencjarnych, nie zapewniających humanitarnych warunków bytowych.

Powód będąc przesłuchany na rozprawie w dniu 15 XI 2011 r. w charakterze strony oświadczył, iż domaga się zadośćuczynienia w związku z pobytem w jednostkach penitencjarnych od 2000 do lutego 2006 roku. Za późniejszy okres przebywania w zakładach karnych i aresztach śledczych nie domaga się już zadośćuczynienia (k 70).

Pozwany Skarb Państwa – Centralny Zarząd Służby Więziennej , za którego czynności procesowe wykonywała Prokuratoria Generalna, wnosił o oddalenie powództwa , podnosząc m.in. zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo J. B. oddalił w całości i odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Z ustaleń faktycznych jakie poczynił sąd I instancji wynikało, że w okresie od 16 sierpnia 2000 do 7 maja 2001, 16 maja 200lr. - 8 sierpnia 2001, od 21 listopada 2001 do 20 marca 2002, od 16 listopada 2005r. do 6 lutego 2006 oraz od 31 sierpnia 2010 r do chwili orzekania powód przebywał w Areszcie Śledczym W. M..

Do czerwca 2007 r. w jednostce tej nie monitorowano stopnia zaludnienia cel, pod kątem przestrzegania normy powierzchniowej, wynoszącej 3 m.kw. na jednego osadzonego. Tym niemniej jednak wiadomym jest, iż informowano w tym okresie sędziego penitencjarnego o fakcie przeludnienia cel i konieczności umieszczenia więźnia w warunkach mieszkalnych, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m kw. W czasie kiedy powód przebywał w Areszcie Śledczym W. M. zaludnienie kształtowało się na poziomie od 107,9 % do 126,9 %.

W oparciu o dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną sąd I instancji ustalił, że cele mieszkalne, w których był osadzony powód wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodny z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 X 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Powierzchnie mieszkalne poddawane były okresowym remontom i modernizacji. Oświetlenie cel było zgodne z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 IV 2002r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki techniczne i ich usytuowanie. Ogrzewanie w celach uzależnione było od panującej na zewnątrz temperatury. Każda z celi mieszkalnych wyposażona była w kącik sanitarny oddzielony od pozostałej części celi parawanem zaopatrzonym w kotarę. Kąciki sanitarne miały dostęp do bieżącej wody zimnej. W celach znajdowała się wentylacja. Raz w miesiącu osadzonym były wydawane środki czystości oraz środki higieniczne. Każdy z osadzonych miał prawo do codziennego godzinnego spaceru oraz jednej w tygodniu kąpieli. Ponadto osadzeni mieli możliwość udziału w zajęciach kulturalno oświatowych oraz sportowych. Dodatkowo powód miał możliwość redagowania gazetki więziennej , uczestnictwa w pogadankach tematycznych, udziału w konkursach literackich i tematycznych, korzystania z zasobów biblioteki więziennej a także miał możliwość rozwijania własnych zainteresowań.

Tym samym za niewiarygodne zostały uznane przez Sąd Okręgowy twierdzenia powoda o braku intymności w celach w postaci niemożności zjedzenia posiłku, załatwienia potrzeb fizjologicznych, umycia się. Zdaniem tego sądu powód nie był w stanie wskazać w jakim okresie występowało przeludnienie cel, czy dotyczyło jego celi, poza bliżej niesprecyzowanym pobytem w jednostce penitencjarnej w 2000 roku.

Dokonując subsumpcji powyższego stanu faktycznego pod normę art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy wywodził, że powód podczas odbywania kary mógł przebywać w przeludnionych celach, czyli takich, które nie czyniły zadość przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w. normie, gwarantującej osadzonemu przynajmniej 3 m kw. powierzchni na osobę . Tym niemniej jednak podawany przez niego okres 6 lat był zbyt ogólnikowy. Z dokumentów złożonych przez pozwanego wynikało bowiem, iż przeludnienie w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód w okresie objętym roszczeniem, kształtowało się na różnym poziomie. Powód stawiał stronie pozwanej ogólnikowe zarzuty, które nie zostały poparte żadnymi dowodami, chociaż to na nim zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. spoczywał ciężar udowodnienia takich zachowań pozwanego, w których upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych, udowodnienia krzywdy, jaką w swojej ocenie poniósł. Powód nie sprostał jednak temu obowiązkowi.

Osadzenie w celach nadmiernie przeludnionych, w warunkach gdzie poruszanie się jest utrudnione zdaniem Sądu Okręgowego może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności oraz zdrowia, jednakże w przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił, iż do naruszenia tego rodzaju jego dóbr osobistych doszło. Powód nie wykazał także, że przejściowe przebywanie w ciasnych celach wywołało u niego negatywne skutki psychiczne lub fizyczne powodujące poczucie krzywdy. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego wydany w sprawie V CSK 113/11 sąd I instancji uznał,

że samo umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m k.w. na osobę, nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy cytując brzmienie art. 417 §1 k.c. podnosił, że warunkiem przyznania odszkodowania jest wykazanie szkody, czego powód nie uczynił, a co więcej nie wskazał „o jakie roszczenia odszkodowawcze mu chodzi, ani nie dokonał żadnych obliczeń".

Za zasadny został uznany przez sąd I instancji podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd Okręgowy uznał, iż jest to roszczenie majątkowe, wynikające z czynu niedozwolonego, a zatem ulega przedawnieniu zgodnie z art. 442^1 k.c. z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przyjął, iż powód o „hipotetycznej" krzywdzie wiedział w czasie całego swojego pobytu w jednostkach penitencjarnych ,a zatem „przedawnieniu uległ okres odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności za okres sprzed trzech lat przed powyższa datą (wytoczenia powództwa) tj. za okres sprzed 1 sierpnia 2008 r." , co wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia skutkowało oddaleniem powództwa.

Odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi, Sąd Okręgowy powoływał się na art. 102 k.p.c. i wywodził, że powód jako osoba pozbawiona wolności obecnie nie osiąga żadnych dochodów, nie posiada także żadnego majątku, z którego pozwany mógłby się zaspokoić w przypadku zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez powoda w całości . Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 1 mln zł. Apelujący podnosił, iż sąd I instancji nie zadał sobie trudu aby sprawdzić większość „punktów" jego pozwu. W szczególności nie zadał sobie trudu, aby sprawdzić jego książeczkę zdrowia dotyczącą okresu pobytu w zakładach karnych , czy też aby zaciągnąć opinii specjalistów , które to dowody wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego potwierdziłyby, że na skutek osadzenia w przeludnionych celach powód doznał uszczerbku w stanie zdrowia w postaci nadciśnienia tętniczego.

Powód kwestionował ustalenia faktyczne sądu I instancji dotyczące warunków socjalno- bytowych panujących w jednostkach penitencjarnych, w których był osadzony. Twierdził, iż jego roszczenie nie uległo przedawnieniu ponieważ o możliwości złożenia pozwu , takiego jak w niniejszej sprawie dowiedział się dopiero w roku 2010 od współwięźniów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie można zgodzić się z wszystkimi ustaleniami sądu I instancji i podzielić w pełni dokonanej przez ten sąd oceny prawnej sporu.

Sąd Okręgowy nie mógł uznać, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda w okresie objętym pozwem nie doszło , skoro poczynił na ten temat jedynie fragmentaryczne ustalenia faktyczne. Ustalenia i rozważania sądu I instancji ograniczyły się bowiem jedynie do okresu pobytu powoda w Areszcie Śledczym W. M. , chociaż z dołączonej do odpowiedzi na pozew „Informacji o pobytach i orzeczeniach" (k 63 v) wynikało, że przebywał on do dnia 6 II 2006 r. także w innych jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju i w pozwie wnosił o zobowiązanie strony pozwanej do udzielenia informacji pozwalających na określenie gęstości zaludnienia w celach, w których był osadzony. Sąd I instancji pomimo swojego zarządzenia z dnia 23 IX 2011 r. zobowiązującego pozwanego do przedstawienia informacji o pobytach powoda we wszystkich zakładach karnych (k 22) poprzestał jednak na niepełnych informacjach przedstawionych w odpowiedzi na pozew.

Nie można także zgodzić się z sądem I instancji, że w okresie przebywania powoda w Areszcie Śledczym W. M. w latach 2000- 2006 możliwa jedynie była taka sytuacja, że powód przebywał w zagęszczonych celach, lecz okoliczności tej nie udowodnił. Jak podniesione zostało w odpowiedzi na pozew w okresie objętym żądaniem pozwu w AŚ W. M. nie było prowadzonego monitoringu zagęszczenia osadzonych w celach, tym niemniej jednak cały czas przekraczało ono 100 % „pojemności" tej jednostki penitencjarnej , o czym informowano sędziego penitencjarnego. Stanowi to potwierdzenie

wyjaśnień powoda o odbywaniu przez niego kary pozbawienia wolności w celach nie spełniających warunków normy powierzchniowej z art. 110 k.k.w. . Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 II 2007 r. wydanego w sprawie V CSK 431/06 stwierdzić należy, iż fakt, że zakłady karne nie prowadziły odpowiedniej ewidencji i nie potrafią udzielić ścisłej informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych odbywał karę powód, nie może wywoływać dla niego negatywnych skutków procesowych i materialnoprawnych. Na zasadzie domniemań faktycznych można uznać okoliczność przebywania powoda w przeludnionych celach za udowodnioną.

Rację ma natomiast sąd I instancji podnosząc, iż samo osadzenie danej osoby w przeludnionych celach może być wystarczająca przesłanką do stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych (tak też uchwała 7 sędziów SN z 18 X 2011 r. III CZP 25/11) , tym niemniej jednak przy dokonywaniu takiej oceny należy jednak mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy oraz kierować się obiektywnymi kryteriami , a nie subiektywnymi odczuciami powoda (patrz SN z dnia 10 V 2012 r. IV CSK 473/11).

W niniejszej sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do poczynienia ustaleń czy do naruszenia godności osobistej powoda w istocie doszło czy też nie. Nie wiadomym jest jak duże było zagęszczenie cel, w których przebywał, jak długo ono trwało. Sąd Okręgowy nie mógł jednak za taki stan rzeczy czynić odpowiedzialnym tylko powoda i zarzucać mu nieudowodnienia faktu naruszenia jego dóbr osobistych, skoro nawet pozwany, pomimo zawartych w pozwie wniosków powoda, nie był w stanie przedstawić stosownej dokumentacji obrazującej warunki zaludnienia panujące w jednostkach penitencjarnych, w których powód przebywał.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że do naruszenia dóbr osobistych powoda zgodnie z jego twierdzeniami doszło, to nie byłoby to jednoznaczne z uznaniem jego prawa do przyznania zadośćuczynienia. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest bowiem zgodnie z ar. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy, innymi słowy szkody niemajątkowej wyrażającej się w cierpieniach psychicznych i fizycznych pokrzywdzonego. W orzeczeniach z dnia: 18 X 2011 r. III CZP 25/11 , z 27 X 2011 r. V CSK 489/10, z 7 XII 2011 r. V CSK 113/11, z 16 XII 2011 r. V CSK 21/11 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m. kw. może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych , co samo przez się nie przesądza jeszcze o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia. Pozostałe warunki odbywania kary pozbawienia wolności, mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy zgodzić należy się z sądem I instancji, iż nawet gdyby hipotetycznie uznać za udowodnione wszystkie podnoszone przez powoda okoliczności składające się na bezprawne zachowanie pozwanego, skutkujące naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności, to powód nie wykazał , iż w związku z tym doznał takiej krzywdy, która uzasadniałaby mu przyznanie stosownego zadośćuczynienia. Próby w tym kierunku zostały przez niego podjęte dopiero w apelacji i polegały na podnoszeniu nowych okoliczności faktycznych nie zgłaszanych w toku postepowania pierwszo instancyjnego oraz zarzucaniu sądowi I instancji nieprzeprowadzenia niezawnioskowanych dowodów , co zgodnie z art. 381 k.p.c. nie mogło odnieść zamierzonego przez niego skutku. Przepis ten stanowi bowiem, że „Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później". Powód nie wykazał natomiast, że istniały jakiekolwiek przeszkody do podniesienia przed sądem I instancji okoliczności dotyczących skutków jakie w stanie jego zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego wywołane zostały odbywaniem kary pozbawienia wolności w poniżających warunkach. Potrzeba zaś podniesienia tych okoliczności w celu wykazania powstania i rozmiaru doznanej krzywdy istniała już w postępowaniu pierwszo instancyjnym. W składanych przez powoda pismach procesowych jak i w jego wyjaśnieniach przed sądem I instancji apelujący nie powoływał się na kłopoty związane ze stanem swojego zdrowia, nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej (książeczki zdrowia) ani tym bardziej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza celem ustalenia wpływu odbywania kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach na stan swojego zdrowia fizycznego czy też psychicznego. Nie opisywał skutków naruszenia swoich dóbr osobistych. Zgodnie natomiast z art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne .

Sąd może , ale nie musi prowadzić postępowania dowodowego z urzędu, tym bardziej na okoliczności zupełnie nie podnoszone przez stronę.

Podkreślenia wymaga, iż oceny czy doszło do naruszenia dóbr osobistych danej osoby dokonuje się według miernika obiektywnego, ustalenie natomiast krzywdy , jej rozmiaru następuje z uwzględnieniem indywidulanych jej cech . Nie każde zatem naruszenie dóbr osobistych wywołuje poczucie krzywdy , zależy to od okoliczności sprawy, stopnia wrażliwości poszkodowanego. Należy przy tym jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 II 2008 r. I CSK 385/07 odróżnić

uznanie określonego skutku za przesłankę przesądzającą o naruszeniu dobra osobistego, od stwierdzenia braku ujemnych skutków jako następstwa naruszenia dobra osobistego, przesądzającego o odmowie przyznania zadośćuczynienia.

Powód w niniejszej sprawie w istocie nie wykazał jakichkolwiek ujemnych następstw ewentualnego naruszenia jego godności i prawa do intymności, chociaż to jego obciążał w tym zakresie ciężar dowodu.

Co więcej zdaniem Sądu Apelacyjnego nie udowodnił w ogóle swoich twierdzeń dotyczących warunków bytowych, sanitarnych panujących w celach, które naruszałyby jego prawo do intymności. Jego bardzo ogólnikowe wyjaśnienia w tym zakresie były przez stronę pozwaną kwestionowane i nie znajdowały żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Podkreślenia wymaga, iż powód na powyższe okoliczności nie zaofiarował żadnego dowodu, w szczególności za wniosek dowodowy (nawet nieprecyzyjny) nie można było uznać zawartego w pozwie żądania dotyczącego wskazania przez pozwanego danych osób, z którymi był osadzony. W odróżnieniu od wniosku o przedstawienie informacji na temat ilości osób przebywających z powodem w celach, wymiaru tych pomieszczeń , nie został określony cel uzyskania danych osobowych o które wnosił.

Jak wynika natomiast z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 II 2007 r. V CSK 431/06 „ na powodzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadało mniej niż 3 m^2, przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych, bez oddzielenia toalety od reszty celi."

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż w oparciu o materiał dowodowy sprawy, który został przez Sąd Okręgowy zebrany z pominięciem pełnej realizacji wniosku powoda zawartego w pozwie o przedstawienie przez pozwanego informacji na temat stanu zaludnienia cel, w których przebywał, nie można było ustalić zakresu , długotrwałości naruszenia przez jednostki penitencjarne normy powierzchniowej przypadającej na osadzonego, a tym samym faktu naruszenia godności osobistej powoda. Tym niemniej jednak sąd I instancji prawidłowo uznał, iż powód nie wykazał żadnej szkody niemajątkowej , spowodowanej tym ewentualnym naruszeniem jego godności jak i nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych na powyższą okoliczność. Powód nie wykazał także, iż w celach panowały nieodpowiednie warunki sanitarne , skutkujące naruszeniem jego prawa do intymności. Jego powództwo o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych zostało zatem zasadnie oddalone.

Powództwo to zresztą podlegało oddaleniu bez konieczności badania przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 448 k.c. z uwagi na zasadnie podniesiony przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia roszczenia.

Jak wyraził to Sąd Najwyższy w uchwale Izby Cywilnej z dnia 17 II 2006 r. III CZP 84/05 „skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne, wobec czego możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia w sytuacji, w której wobec niespełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego byt, roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane." (tak też SN w wyroku z 11 VIII 2010 I CSK 653/09, na które to orzeczenia słusznie powoływał się pozwany w odpowiedzi na apelację).

Nie ma w szczególności racji apelujący podważając zasadność uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia jego roszczenia , z uwagi na fakt, iż o możliwości wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie przeciwko Skarbowi Państwa i Centralnemu Związkowi Służby Więziennej dowiedział się on w roku 2010 od współosadzonego. Rozpoczęcie biegu przedawnienia jest bowiem niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia (patrz SN z 17 VI 2006 I CSK 176/05).

Odpowiedzialność pozwanego z art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych, spowodowane niezapewnieniem odpowiednich warunków bytowych osadzonym (czy też z art. 445 § 1 k.c. za rozstrój zdrowia) , jest odpowiedzialnością deliktową , związaną z wykonywaniem władzy publicznej, opartą na art. 417 k.c. (patrz uchwała SN z 18 X 2011 r. III CZP 25/11), co oznacza, iż zgodnie z art. 442^1 § 1 k.c. (w niniejszej sprawie w zw. z art. 2 ustawy zmieniającej kodeks cywilny z dnia 16 II 2007 r. (Dz.U. 2007.80.538) , roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych krzywdę przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Jak wynika z powyższego przepisu rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie wiązało się z dwiema okolicznościami: powzięcia przez poszkodowanego świadomości o doznanej szkodzie niemajątkowej oraz świadomości co do osoby sprawcy. Przy czym jak przyjmuje się w orzecznictwie tak wyznaczony początek terminu przedawnienia musi być oceniany według obiektywnych kryteriów (SN z 9 VII 2009 r. III CZP 47/09, z 17 V 2006 I CSK 176/05, z 24 IX 2009 r. IV CSK 43/09). W ostatnim z przywołanych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że „Zawarty w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. wymóg ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.”.

Powód poprzez żądanie zapłaty zadośćuczynienia domagał się zrekompensowania mu szkody niemajątkowej inaczej krzywdy polegającej na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Jak już podkreślone zostało dopiero w postępowaniu apelacyjnym zaczął powoływać się na dolegliwości fizyczne, a nawet uszczerbek w stanie zdrowia , spowodowany odbywaniem kary pozbawienia wolności w nieodpowiednich warunkach. Przed sądem I instancji okoliczności tych nie podnosił, nie zgłaszał nadto wniosków dowodowych, z których tego rodzaju krzywda mogłaby wynikać. Z powyższych względów rozważania co do świadomości powoda o tego typu skutkach naruszenia jego dóbr osobistych zostały przez Sąd Apelacyjny w ogóle pominięte (art. 381 k.p.c.).

Jeżeli chodzi z kolei o krzywdę w postaci ujemnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, doznaną na skutek niehumanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, to przy hipotetycznym założeniu jej udowodnienia należałoby uznać, iż powód od razu podczas swojego pobytu w jednostkach penitencjarnych miał świadomość jej zaistnienia , podobnie jak i świadomość podmiotu za to odpowiedzialnego. Osadzenia bowiem w zakładzie karnym czy areszcie śledczym stanowi działanie represyjne Państwa, jest elementem wykonywania władzy publicznej, czyli tzw. imperium . Za warunki bytowe w jakich przebywa osadzony odpowiada zatem Państwo , występujące w postepowaniu sądowym jako Skarb Państwa . Wiedzę tego rodzaju według kryterium obiektywnego posiada każdy, a tym bardziej osoba osadzona w jednostce penitencjarnej.

Bez znaczenia jest przy tym czy powód miał czy też nie świadomość, z działaniem której jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa jest związana jego szkoda, czy z działaniem Centralnego Zarządu Służby Więziennej czy też bezpośrednio Dyrektora Zakładu Karnego lub innego podmiotu. W każdym bowiem z tych przypadków sprawcą szkody jest Skarb Państwa. W przypadku wytoczenia powództwa przeciwko Skarbowi Państwa i mylnego oznaczenia

podmiotu go reprezentującego, rolą sądu jest ustalenie właściwej państwowej jednostki organizacyjnej , z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (art. 67 § 2 k.p.c.).

Tym samym należało uznać, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za ewentualną krzywdę wywołaną naruszeniem jego dóbr osobistych uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 6 II 2009 r. tj. po upływie 3 lat od zakończenia przez niego pobytu w Areszcie Śledczym W. M., a zatem powództwo wytoczone w niniejszej sprawie w dniu 28 VII 2011 r. (a nie jak przyjął sąd I instancji 1 VIII 2011 r. k 9) obejmowało roszczenie przedawnione, które wobec podniesienia przez stronę pozwaną stosownego zarzutu , nie zasługiwało na ochronę prawną.

Aczkolwiek sąd I instancji w swoim uzasadnieniu błędnie zastosował przepis dotyczący przedawnienia roszczenia, uznając, iż przedawnieniu uległy roszczenia obejmujące okres sprzed 3 lat od wytoczenia powództwa, to jednak ostatecznie przyjęte przez niego rozwiązanie było prawidłowe.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną przez powoda apelację .

W oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny postanowił obciążyć powoda częściowo obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego tj. w symbolicznej , bo 1/10 ich wysokości. W ocenie sądu odwoławczego sama trudna obecnie sytuacja majątkowa i życiowa powoda, wynikająca z przebywania w jednostkach penitencjarnych i brak w związku z tym możliwości zarobkowania, nie jest wystarczającą przesłanką do odstąpienia w całości od obciążenia go (jako strony przegrywającej) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Nie można bowiem wykluczyć, iż po wyjściu na wolność powód będzie zarobkował, zdobędzie majątek pozwalający pozwanemu uzyskać pokrycie wydatkowanych kosztów procesu. Poza tym podkreślić należy, iż o ile działanie powoda w postępowaniu pierwszo instancyjnym można było usprawiedliwiać jego subiektywnym przekonaniem co do zasadności dochodzonego roszczenia, aczkolwiek nie co do jego bardzo wygórowanej wysokości (1 mln zł) , to już w postępowaniu apelacyjnym , po zapoznaniu się skarżącego z orzeczeniem sądu I instancji , przekonanie to należało uznać za nieaktualne (patrz SN z 30 III 2012 r. III CZ 13/12).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.